

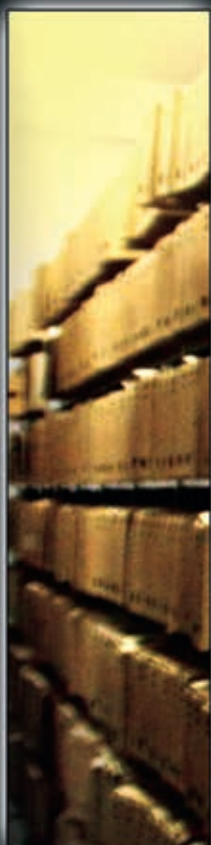
Prof. Lech Mażewski
Konflikt bydgoski 1981

Syn „Ognia”
żąda odszkodowania

Prof. Czesław Brzoza
Stulecie konstytucji marcowej

Artur Domosławski
Wygnaniec Zygmunt Bauman

OD KŁAMSTWA DO KŁAMSTWA



KAŻDY MA SWOJE LATO

Anita Poddębniak
Maciej Grzybowski
Nicolas Przygoda
Sandra Drzymalska

reżyseria Tomasz Jurkiewicz

w kinach od 12 marca



TELEWIZJA POLSKA



PAŃSTWOWY CENTRUM KINEMATYKI



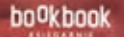
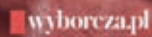
INIZJATYWA

Promocja filmu
dofinansowana ze środków



PAŃSTWOWY CENTRUM KINEMATYKI

Patronat medialny





Dwa wirusy i koza

Po roku życia w warunkach ograniczeń, jakie każdemu z nas narzuciła pandemia, ciągle mamy nadzieję, że jeszcze kilka miesięcy i każdy, kto będzie chciał, zostanie zaszczepiony. Taki scenariusz jest bardzo prawdopodobny. Tylko co dalej? Naprawianie tego, co stało się z naszą psychiką, będzie o wiele trudniejsze od akcji szczepionkowej. Na dobrą sprawę cały świat dotknięty przez pandemię potrzebuje nowego rozdania. Bo prawie wszyscy kwalifikują się do pomocy psychologów, psychoanalityków i psychiatrów. W największym stopniu potrzebują tego najmłodszy.

Sytuacja jest ciągle bardzo groźna. Tym bardziej nie można z tą, tak powszechnie oczekiwaną, pomocą psychologiczną czekać na finał covidu. Bo przecież mogą być kolejne mutacje wirusa. I kolejne fale zachorowań. Z tymi zagrożeniami, które już znamy, i z ich konsekwencjami musimy nauczyć się żyć.

Tylko co to w praktyce znaczy? Trwała zmiana starych nawyków to jedno. A drugie to żmudny proces odbudowy psychicznej. Musimy naprawić to, co nawarstwilo się w nas przez ten rok. Nie da się tego zrobić samemu. Spróbujmy, choć bez wsparcia z zewnątrz będzie to bardzo trudne.

Potrzebujemy na wielką skalę narodowej terapii. I jak teraz słuchamy odpytywanych przez media wirusologów

specjalistów od covidu, tak obok nich powinni się pojawić specjaliści od tego, co się dzieje w naszych głowach.

A dzieje się tam wiele. Niestety, nie tylko z powodu pandemii, na którą mamy ograniczony wpływ. Ale na te wirusy, które dewastują nasze państwo, i na kolejne wojny władzy z kolejnymi grupami, możemy wpływ mieć. Nawet musimy. Jeśli mamy wrócić do normalności, to nie z tymi, którzy jedynie tworzą problemy.

Władza, która od lat nieustannie atakuje, marginalizuje i obraża miliony Polaków, jest jak drugi wirus. Nie mniej dokuczliwy, bo dewastujący naszą psychikę. Niesiemy na plecach dwa ciężkie wory. Pandemię i władzę.

Skuteczne wychodzenie z opresji po pandemii będzie z takim bagażem, jakim nieustannie obarcza nas władza, bardzo trudne. A przede wszystkim mało sensowne. Bo i po co mamy dźwigać podwójny ciężar? Pozbywając się jednego balastu, szybciej wrócimy do względnej normalności.

Obecna władza jest jak koza z dowcipu o rabinie, do którego przyszedł Żyd narzekający na ciasnotę, z jaką boryka się wielodzietna rodzina w jednej izbie. Rabin poradził mu wprowadzić tam kozę. Po miesiącu zrozpaczony Żyd przyszedł ze skargą i usłyszał, by wyprowadził kozę. Efekt? Wszyscy byli szczęśliwi.

BAKOWSKI



CYTATY

PROF. JERZY BRALCZYK, językoznawca
*Nasze myśli są takie jak nasz język.
 I odwrotnie: język jest jak myśl.*
 „Polska The Times”

PROF. JAROSŁAW FLIS, socjolog
*Kolejne roczniki są coraz mniej liczne,
 więc wpływ młodzieży na wybory będzie się zmniejszał.*
 „Polska The Times”

POMAGAJ I WSPIERAJ PRZEGLĄD

Podczas składania zamówienia w naszym sklepie internetowym dodaj do koszyka produkt **DAROWIZNA** lub **DAROWIZNA CYKLICZNA**

www.sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Historia w służbie polityki**
Instytut Propagandy Narodowej
- 12 Socjologia jako powieść**
– rozmowa z Arturem Domostławskim
- 16 Wyblakły mit naczelnika**
PiS traci inicjatywę i respekt
- 18 PiS na wodę, fotomontaż**
Rozgrywki w Wałbrzychu
- 22 Synu, wstydu oszczędź!**
Potomek „Ognia” żąda odszkodowania
- 26 Choroba, czyli rewolucja w rodzinie**
Opiekunowie na cały etat
- 30 Praca 50+? Najlepiej mieć dyplom i nie być kobietą**
– rozmowa z dr hab. Anną Ruzik-Sierdzińską

OPINIE

- 34 Lech Mażewski**
Bydgoszcz '81 – obustronna prowokacja?
- 37 Czesław Skowronek**
Gospodarka morska w zaniku

HISTORIA

- 38 Sto lat temu przyjęliśmy konstytucję marcową**
– rozmowa z prof. Czesławem Brzozą

ZAGRANICA

- 42 #Royalwashing, czyli pranie wizerunku arystokracji**
Wywiad, który namieszał w mediach
- 44 Sztuka oddawania**
Holendrzy zwrócą dzieła sztuki
- 46 Pocztówki z nie całkiem wolnych krajów**
Reklamy a rzeczywistość

KULTURA

- 48 Specjaliści od mocnych dokumentów**
– rozmowa z Arturem Liebhartem
- 51 Kulturalia**
- 52 Wyspa Żoliborz**
Dzielnica inna niż wszystkie
- 66 Władysław Hasior**

PSYCHOLOGIA

- 55 Wszyscy kłamią**
10 faktów o kłamstwie

OBSERWACJE

- 58 Bielszy odcień bieli**
Co trzeba wiedzieć o śniegu

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Dwa wirusy i koza
- 21 Jan Widacki**
Gwiazdy, eksperci, uczeni
- 25 Andrzej Romanowski**
Na kłopoty – Markiewicz
- 29 Roman Kurkiewicz**
PiS chwalić i zarazem *****
- 33 Tomasz Jastrun**
Osobliwość



16

KRAJ

WYBLAKŁY MIT NACZELNIKA

PiS traci inicjatywę i respekt

46

ZAGRANICA

POCZTÓWKI
Z NIE CAŁKIEM
WOLNYCH
KRAJÓW
Reklamy
a rzeczywistość



48

KULTURA

SPECJALIŚCI OD MOCNYCH DOKUMENTÓW

– rozmowa
z Arturem Liebhartem

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI





f To miały być dwa tygodnie

W czasie pandemii zaskoczyło mnie to, że okazaliśmy się małą, bezradną częścią przyrody. Przygnębiło – że tak długo to trwa, a skutki (społeczne, gospodarcze, zdrowotne) będziemy odczuwać jeszcze

dłużej. Zbulwersowało zaś, że tak wielu ludzi chce na pandemii skorzystać – finansowo i politycznie, aż się nie chce przypominać nazwisk i afer.

Barbara Krzemińska-Sobczyk

✉ Zdalna nauka jak więzienna izolatka

Nieco inaczej podchodzę do nauczania zdalnego: staram się pokazać uczniom, że ponieważ nie mamy wyboru, musimy z tego skorzystać i mieć jakąś wartość dodaną. Nauczyłam uczniów pisać rozprawki. Dzwoniłam z każdym z nich przez kamerkę i czytają swoje prace, ja mam zdjęcia ich prac na ekranie komputera. Mówię, gdzie jest błąd, a oni poprawiają. To jest cudowne, gdy mówią: „Przepraszam, nie mogę się rozczuć”. Mam dzięki temu szansę na indywidualny kontakt z uczniem, żaden z nich mi nie zniknął, mają wiele ocen.

To, że są zamknięci w domach, to już wina ich rodziców. Cała ta sytuacja pokazała wręcz patologię relacji rodzinnych: przemycający rodzice, często żyjący w zupełnie innych światach. Tak widzę problem nauczania zdalnego. Oczywiście wielu nauczycieli źle uczy zdalnie, ale to problem ich dyrektorów. Jeśli chodzi o informatykę online, nigdy tak dużo się nie nauczyłam jak teraz.

Polonistka z liceum w Warszawie



Ten typ nauki nie służy dobrze młodzieży. Brak kontaktu z rówieśnikami powoduje duże problemy psychologiczne. Nauka stacjonarna pomagała w kontaktach i z pewnością wpływała na lepszą jakość edukacji. Zdalne nauczanie uczy kombinatorstwa, poza tym uczniowie zatracają umiejętność uczenia się.

Robert

Zastanawia mnie niespójność w poglądach na tę sytuację. Wśród nauczycieli klas 0-3 i przedszkoli (w tym mnie) jest strach, że pracujemy praktycznie od początku pandemii na żywo i rząd ma w poważaniu nasze zdrowie. Jeśli zaś chodzi o nauczanie zdalne w starszych klasach, mówi się, że to wyrządzenie krzywdy uczniom. Czego więc w końcu chcemy? Bo tu się pojawia konflikt interesów. Nauczyciele, rodzice i uczniowie dzielą się, zamiast jednoczyć, i to tylko sytuację pogarsza, nawet gdyby chciano jakkolwiek zaprotestować. Nie pomaga również ciągła wojna o szczepienia. Warto byłoby ustalić coś wspólnie, a nie ciągłe wojować.

Dorota

f Skąd się wzięli komuniści

Fałszowanie historii przez pravicę wynika m.in. ze strachu przed prawdą. To lewica łączyła hasła wyzwolenia narodowego ze społecznym, idea niepodległości lansowana przez pravicę ignorowała interesy zdecydowanej większości Polaków i innych mieszkańców naszych ziem. W końcu to nie lewica była sprawcą targowicy. Dlaczego Tadeusz Kościuszko był lewicowcem i antyklerykałem? Kto zniósł pańszczyznę na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego?

Eugeniusz Sawicki



ZDJĘCIE TYGODNIA



Gwałtownie przybyło zachorowań na COVID-19. Najwięcej przypadków jest na Warmii i Mazurach, Pomorzu i Mazowszu. Wprowadzono tam ścisły lockdown. Nz. ośrodek kultury w Grodzisku Mazowieckim, gdzie burmistrz wprowadził obostrzenia jeszcze przed ogłoszeniem ich przez rząd. 11 marca 2021 r.



PYTANIE TYGODNIA | Czy zmiana przepisów ochroni pieszych na pasach?

WOJCIECH PASIECZNY,
*Fundacja Zapobieganie
Wypadkom Drogowym*

Będzie bezpieczniej, pod jednym warunkiem: zostanie zorganizowana kampania informacyjna, która wyjaśni wszystkim uczestnikom ruchu, o co dokładnie chodzi w nowym przepisie i jakie wiąże się z nim zagrożenia. Choć będzie obowiązywał od 1 czerwca, nie widzę takich kampanii, tymczasem gdy inne państwa decydowały się na analogiczne zmiany, zaczynały od edukacji społeczeństwa, trwającej nawet dwa lata. Co gorsza, w mediach pojawiają się błędne interpretacje nowego przepisu, np. mówiące, że piesi będą mieli pierwszeństwo, już zbliżając się do przejścia (w rzeczywistości z chwilą wejścia na nie). Nie jest też prawdą, że to pierwszeństwo będzie bezwzględne: pieszy nadal będzie miał obowiązek ocenić prędkość i odległość samochodów, by upewnić się, że może bezpiecznie wkroczyć na jezdnię. Skąd, jeśli nie z telewizji i gazet, mają dowiedzieć

się tego zwykli ludzie, którzy przecież nie zajrzą do ustawy?

STANISŁAW BIEGA,
Centrum Zrównoważonego Transportu

Dzięki ustawie, którą właśnie podpisał prezydent, polskie prawo wreszcie jest zgodne z konwencją wiedeńską o ruchu drogowym, ratyfikowaną przez nasz kraj w 1988 r. Należy się z tego cieszyć – i żałować, że uchwalenie regulacji chroniących osoby przechodzące przez jezdnię zajęło tyle czasu. Choć jeszcze nie obowiązują, już zaczynają przynosić wymierne efekty, bo kierowcy coraz częściej zatrzymują się przed przejściami dla pieszych, co wcześniej było prawdziwą rzadkością. Oczywiście można się zastanawiać, czy w pierwszym etapie obowiązywania nowych zasad nie zanotujemy większej liczby wypadków, ale nie mam wątpliwości, że długofalowo będzie bezpieczniej. Praktycznie we wszystkich krajach, które zgodnie z konwencją wprowadziły przepisy chroniące pieszych, liczba ofiar śmier-

telnych w tej grupie znacząco spadła mimo wzrostu intensywności ruchu samochodowego.

KRZYSZTOF LIPKA,
ruch społeczny Pieszy Lublin

Nowe zasady wprowadzono głównie po to, by kierowcy zaczęli zwracać uwagę na przejścia i na samych pieszych. Wbrew niektórym opiniom piesi nie przestaną dbać o własne bezpieczeństwo tylko dlatego, że zmienił się fragment ustawy. Za to dzięki nowym przepisom kierowcy nie będą już mieć wątpliwości, kto i kiedy ma pierwszeństwo. Będą musieli zwalniać przed przejściami i zawsze w tych miejscach ustępować pieszym. Do tej pory bywało z tym różnie, m.in. ze względu na nieprecyzyjne przepisy. Jeśli piesi będą się zachowywać tak jak do tej pory, to ich bezpieczeństwo się nie pogorszy, ale jeżeli kierowcy nie zmienią swoich przyzwyczajeń, to będą przez policję karani mandatami, będą tracić prawo jazdy, a w najgorszym wypadku będą zabierać innym życie.